

# schafter, bigos (feat. Taco Hemingway)

[Zwrotka 1:Taco Hemingway]

Słucham sobie Kultu  
jej kupując torbę Céline  
iPhone robię shuffle, teraz leci "Tom i Jerry"  
Czasem w sercu rany klute się nie goją do weseli  
Image mi szkalują, czuję się jak orzeł Bielik  
kiedyś Janas dawał banknot, mówiąc "Proszę, przelicz"  
dzisiaj mam ApplePay'a, bo nie znoszę forsy w kielni  
zakazany owoc, modle się o boże względy  
paparazzi węże, jakiś facet znowu węższy  
hrabia F, tyle płytek, że otworze Empik  
znasz F z każdej strony, trochę tak jak z logiem Fendi  
słowa rapowych legend, to są legendy  
nie, nie biegam za trendem, bo tworzę trendy  
nie pochodzę z elit, ani z dobrej dzielnicy  
Fifi spadkobierca, 90's-owej klasy średniej  
jadam rzadziej wołowinę, raczej proszę lentil  
żywy dowód na to że się zdarza Polak piękny  
Trzyletniemu siostrzeńcowi czytam Twoje wersy  
nawet on nie wierzy, "Wujku, proszę, weź z tym!"  
potem się wieszają, tak jak stary model Tepsy  
Wojtek Szczęśniak, ale nie myl Wojtkiem Szczęsnym

[Refren: schafter]

Pyta mnie czemu to robię, just because, yeah (just because)  
Pyta mnie czemu mam fobię, just because (just because)  
Pyta co robię po nocach, I don't know, yeah  
Pani mnie pyta co podać, just the drums, just the drums, yeah  
Pyta mnie czemu to robię, just because, yeah (just because)  
Pyta mnie czemu mam fobię, just because (just because)  
Pyta co robię po nocach, I don't know (I have no clue)  
Pani mnie pyta co podać, just the drums, just the drums

[Zwrotka 2: schafter]

Leci Filip, Słucham „Fiji”  
pije Fiji water, potem skrobię coś na CD  
bo ich rzeczy to jest Cirque du Soleil:  
w między czasie dzwoni ktoś na Motorolę  
wybija minie z rytmu  
niby BlueFace, niby Fisz trochę  
widza we mnie ikonę  
do studia dziś w citroen  
w Uber kończę pisać zwrotę, wokal mój to pistolet  
jestem tak daleko, dalej lej wodę  
chciałby mnie poznać, ale nic tu po niej  
czas to pieniądz, brak zegarka nawet  
marzy mi się McLaren  
niby dziecinna, ale ma wstęp na sale  
jestem ten co w Budapeszcie w metrze siebie zamęt  
przejechałem stację, no bo maszynista był pijany  
chuj z nim, mówi logo Chanel  
widzę w dwóch stronach, tak jak Franek  
nigdy nie przestanę  
ambicje rówieśników, na raz milion zajęć  
to nie dla mnie  
dawno się odciąłem od tych co gloryfikują branżę  
ego spadło tak jak zawieszenie w moich chevy  
ego z hukiem w dół, tak jak z łóżka w sęk paneli  
przyjdź, jak będziesz trzeźwy, łudzę się jak coś się zmieni  
youtube robi shuffle, teraz leci Led Zeppelin

Pyta mnie czemu to robię, just because (just because)  
Pyta mnie czemu mam fobię, just because (just because), yeah  
Pyta co robię po nocach, I don't know (I don't know, yeah)  
Pani mnie pyta co podać, just the drums (just the drums)  
Pyta mnie czemu to robię, just because (just because)  
Pyta mnie czemu mam fobię, just because, just because  
Pyta co robię po nocach, I don't know (I don't know, yeah)  
Pani mnie pyta co podać, just bigos (just bigos)